

Kilku publicystów i komentatorów na stronie RacjonalistaTV stworzyło analogię pomiędzy współczesną krytyką islamu w Europie, a nienawiścią do Żydów w roku 1939, która, jak wiemy, doprowadziła do tragedii Holocaustu. Uważam, że nie jest to porównanie uzasadnione.

1. Żydzi w 1939 roku nie mieli żadnego państwa, nie mieli dokąd uciec. Powierzchnia państw muzułmańskich wielokrotnie przekracza powierzchnię Europy, do której najczęściej muzułmanie wyjeżdżają.
2. Zdarzało się, że judaiści prześladowali judaistów z uwagi na religię. Ale są to marginalne kwestie wobec prześladowania Żydów przez przedstawicieli innych religii. Głównymi prześladowcami muzułmanów są inni muzułmanie, co oznacza, że czasem mamy w jednej osobie i ofiarę prześladowań i prześladowcę. Zapewne są osoby, które uciekają z Syrii przed Asadem, wcześniej zaś pomagały w mordach organizowanych przez Państwo Islamskie.
3. Żydzi, ilekroć mogli, walczyli o swoje państwo. Miało to miejsce w czasach antycznych i w czasach współczesnych. W przypadku uchodźców muzułmańskich mamy często do czynienia z samotnymi mężczyznami w sile wieku, którzy nie chcą walczyć o swoje państwo. Aby tam, gdzie mieszkają, zapanował pokój, często muszą walczyć inni – francuscy, rosyjscy i amerykańscy lotnicy etc.
4. Obawy przed muzułmanami mają charakter obaw przed radykalną religią, która w większości miejsc na świecie jest istotnym źródłem przemocy. W wielu państwach muzułmańskich skazuje się na śmierć za ateizm, wiele państw muzułmańskich wspiera terroryzm o charakterze religijnym, wiele społeczeństw muzułmańskich prześladowuje swoje mniejszości religijne. Nienawiść do Żydów w 1939 roku miała charakter etniczny. Żyd mógł być ateistą lub chrześcijaninem, a i tak ginął z rąk nazistów. Ci

Europejczycy, którzy obawiają się nowych muzułmanów w Europie nie mają żadnych oporów przed przyjmowaniem arabskich chrześcijan, gdyż wiedzą, że częsta niestety skłonność do przemocy u Arabów ma podłoże religijne a nie etniczne.

5. Wielu Żydów zintegrowało się z kulturą europejską i stali się w niej najwybitniejszymi artystami, naukowcami, politykami i przedsiębiorcami. Niewielu muzułmanów pełni znaczącą dla kultury Europy rolę. Mimo, że jest już niekiedy czwarte pokolenie muzułmanów w Europie, nie ma wielu muzułmańskich Einsteinów, Tuwimów, Disraellich, Rubinsteinów, Mahlerów i Mendelssohnów.
6. Do czasów powojennych system opieki socjalnej w Europie był słaby, w wielu miejscach wcale nie istniał. Żydzi dochodzili do wszystkiego sami, wbrew przeszkodom płynącym ze strony rasistów. W Europie XXI wieku osoba nie chcąca nic robić może przeważnie żyć na koszt państwa. Procent muzułmanów utrzymujących się z pomocy socjalnej jest wyższy, niż procent rdzennych mieszkańców Europy utrzymujących się z pomocy socjalnej.
7. Muzułmanów jest na świecie więcej niż Europejczyków. Żydzi w stosunku do ilości Europejczyków stanowili i stanowią niewielką mniejszość.
8. Żydzi mieszkając w Europie nie dążyli do narzucenia swoich praw i obyczajów nieżydowskim Europejczykom. Co najmniej 30% europejskich muzułmanów chce szariat, co oznacza narzucenie innym ich obyczajów religijnych.
9. Żydzi nie byli zacofani w stosunku do reszty Europejczyków, muzułmanie często są zacofani.
10. Żydzi często przechodzili na chrześcijaństwo lub zostawali ateistami. Muzułmanom za apostazję grozi śmierć, co w wielu państwach muzułmańskich jest wykonywane w majestacie prawa. W XXI wieku w Europie

dużo trudniej porzucić muzułmaninowi islam niż w 1920 roku Żydowi judaizm.

11. Żydzi nie wysyłali listów gończych za osobami kpiącymi z ich religii. Osoby wyśmiewające ich religię były zupełnie bezpieczne. Nikt, kto wyśmiewa się z islamu publicznie i jest w miarę znany nie może czuć się w Europie bezpieczny, a wielu zostało zamordowanych.
12. Europejki nie miały żadnych problemów z uwagi na żydowskie oczekiwania wobec kobiecego stroju.
13. Obecnie Europejczycy nie uważają, że muzułmanie nie mają prawa do swoich państw. Do dziś są Europejczycy i zwłaszcza muzułmanie uważający, iż Żydzi nie mają prawa do żadnego państwa.
14. W Izraelu można budować świątynie wszystkich religii, każdy, niezależnie od wyznania lub braku wyznania może zwiedzać Jerozolimę. Niemuzułmanie nie mają żadnego wstępu do Mekki, w niektórych państwach muzułmańskich nie można stawiać żadnych świątyń, które nie są meczetami, nie można nawet posiadać w swoim prywatnym dobytku ksiąg religijnych nie będących muzułmańskimi.

Wydaje mi się, że jakiegokolwiek porównania pomiędzy sytuacją Żydów 1939 roku, a sytuacją muzułmanów w roku 2016 są nie na miejscu. Obawa przed imigracją ludzi, którzy mają swoje miejsce na Ziemi nie jest tym samym, co przeganianie Żydów z kąta w kąt, kiedy ci nie posiadali żadnego swojego państwa. W 1939 roku nie było jeszcze pewne, że w ogóle powstanie państwo Izrael. Gdy już powstało, Żydzi musieli walczyć o przetrwanie z arabskimi sąsiadami. Wygrali cudem, pomimo horroru Holocaustu Europejczycy wsparli bardziej arabskich najeźdźców niż broniących się Żydów. Nadal wpływowe siły polityczne i intelektualne w Europie w większości występują przeciwko Izraelowi na rzecz roszczeń muzułmańskich. Antysyjonizm jest modny, krytyka islamu jest źle widziana.

Na koniec chciałbym podkreślić, że oczywiście każda forma dyskryminacji jest zła. Nie uważam jednak za rasizm nie przyjmowania do swojego kraju osób z innych państw jako nowych obywateli. Uchodźcom należy pomagać, ale nie oznacza to nadawania obywatelstwa i zapewniania stałego pobytu.

Europejczyk w wielu państwach muzułmańskich nie ma żadnych szans na obywatelstwo, na kultywowanie innej niż islam religii, lub na bycie otwartym ateistą. Zdaniem większości muzułmanów Europejczyk nie ma prawa związać się z muzułmanką jeśli nie przejdzie na islam. Europejczyk chcący czegoś więcej niż turystyki będzie mniej lub bardziej prześladowanym „innym” w większości państw muzułmańskich. W świecie muzułmańskim antysemityzm jest powszechny, zatem Żyd w wielu państwach muzułmańskich nie może być nawet turystą.